

# Zabawa wyznacznikiem rozwoju dziecka

**Data dodania:** 2010-05-13 16:36:10

## **Zabawa dawniej i dziś. Przegląd wybranych koncepcji teoretycznych, definicji i klasyfikacji zabaw.**

Nie wszystko można prosto, jednoznacznie, precyzyjnie zdefiniować. Są rzeczy, które nie dają się nagiąć do linearnego opisu. Jedną z nich jest zabawa. To powszechne i pospolite zjawisko wśród ludzi i wyżej zorganizowanych zwierząt, dobrze każdemu znane i łatwo obserwowalne wymyka się, gdy chcemy je zdefiniować i jasno określić.

Bo czym w istocie jest zabawa? Gdzie się zaczyna, a gdzie kończy? Czy spocony z wysiłku dwulatek usiłujący połączyć ze sobą klocki Duplo bawi się, czy pracuje?

A jego mama zasiadająca wieczorem, gdy już wszyscy pójdą spać z robótką ręczną, ciągle pracuje, czy może już się bawi?!

Bardzo trudno uzyskać jednoznaczną odpowiedź. Zabawa bowiem jest zjawiskiem nie tylko bardzo złożonym, ale też dynamicznym- zmieniającym swą strukturę i przebieg w zależności od kontekstu i wieku uczestników, od ich intencji i motywów podejmowanych działań.

Nic więc dziwnego, że od lat budzi zainteresowania i jest przedmiotem licznych studiów i rozważań zarówno teoretycznych jak i badawczych. Nic też dziwnego w tym, że istnieje wiele różnych, często przeciwstawnych poglądów na to czym zabawa jest, jaka jest jej geneza, jakie są jej cele i funkcje?

Żadna teoria zabawy nie podaje jednoznacznej jej definicji. Wszystkie natomiast podają jej swoiste właściwości oraz wielorakie źródła zarówno społeczne, kulturowe, biologiczne a także psychologiczne. W zależności od przyjętego stanowiska teoretycznego koncepcje te różnią się od siebie formą opisu, sposobem definiowania i wyjaśniania tego skomplikowanego zjawiska jakim jest zabawa.

W czasie intensywnego rozwoju nauk biologicznych powstawały teorie, które pomijając kwestie treści przeżywanych zabaw, koncentrowały się na stronie fizjologiczno-energetycznej, instynktach i popędach. Na przykład teoria nadmiaru energii rozwinięta przez Herberta Spencera określa zabawę jako sposób na wyładowanie nadmiaru sił witalnych, które zostają po zaspokojeniu elementarnych potrzeb (por. M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa 1996, s. 155 i dalsze).

A przeciwstawna jej teoria rekreacji i relaksacji Moritza Lazarusa traktuje zabawę jako formę aktywnego wypoczynku, regenerację sił i odprężenia po pracy (op.cit.).

Rozwój psychologii i wyodrębnienie jej jako samodzielnej dziedziny naukowej, wpłynął na rozwój koncepcji psychoanalitycznych, behawioralnych i poznawczych, które obok

kulturalno-społecznych i antropologicznych do dzisiaj stanowią główny nurt rozważań teoretycznych i badawczych (op.cit.).

Ze względu na kierunek moich zainteresowań badawczych przytoczę i krótko omówię tylko te teorie, które wskazują na poznawczy, rozwojowy i konstruktywistyczny charakter zabaw. (1)

Jean Piaget twórca progresywnej poznawczo-rozwojowej teorii uczenia się i rozwoju określa zabawę jako „aktywność asymilacyjną” (por. W. Okoń 1987, s. 96 oraz M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa 1996, s. 158). Czyli taką aktywność, która włącza, wciela nowe treści (obiekty, zdarzenia, sytuacje) w istniejące struktury poznawcze, nie przekształcając jednocześnie tych struktur i nie przystosowując ich do włączonych obiektów (op. cit.). Dziecko, które uczy się rzucać – przystosowuje się do sytuacji nowych, nieznanych (to jest akomodacja), gdy już tę czynność opanuje dobrze, powtarza ją, chwyta i rzuca dla przyjemności, dla zabawy jak mówimy. Powtarza czynność rzucania, bo potrafi ją wykonać dobrze i może to robić kiedy tylko zechce i jak zechce. Dowolnie łączyć umiejętność rzucania w układy od najprostszych do bardzo skomplikowanych układów – podporządkowuje sobie otoczenie (to jest asymilacja).

Dziecko w procesie asymilacji przyswaja nowe informacje o świecie zewnętrznym i włącza je do schematów czynnościowych, jakimi w danym okresie rozwoju dysponuje. Według J. Piageta zabawa jest we wszystkich swoich postaciach „aktywnością asymilacyjną”

Rola zabawy polega zatem na asymilowaniu treści świata zewnętrznego. Dziecko przyswaja obiekty, zdarzenia, sytuacje w sposób bezpośredni lub za pośrednictwem symboli na przykład gdy jedna rzecz zastępuje inną (patyk – konia) lub odpowiednie gesty, ruchy całą sytuację. A także za pośrednictwem słów, gdy pojawia się różnicowanie i podział ról w zabawie oraz gdy pojawiają się reguły gry czy zabawy (por. M. Przetacznik-Gierowska 1996, s. 158).

Dzięki zabawie więc dziecko uczy się wytwarzać symbole i funkcjonować w ich świecie. Ta swoista dziecięca aktywność jest zatem częścią procesu konstruującego wiedzę.

Teoretyczne założenia piagetowskiego podejścia do problematyki zabawy koncentrują się zatem wokół problematyki kształtowania i konstruowania wiedzy.

Lew Wygotski – twórca koncepcji kulturalno-społecznej (por. M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa 1996, s. 160) także interesował się rozwojem intelektualnym, ale w kontekście wpływu społecznego.

Jak podaje M. Przetacznik-Gierowska (op.cit.) L. Wygotski „poszukuje genezy zabaw w sferze potrzeb rozwojowych dziecka. Zabawa pojawia się wówczas, gdy dążenia dziecka nie mogą być natychmiast zaspokojone. Stanowi realizację jego życzeń i pragnień w świecie pozornym, fikcyjnym”.

Chodzi tu o uogólnione pragnienia związane z szeroko rozumianym rozwojem emocjonalnym, społecznym, ale i poznawczym. W wykładzie wygłoszonym w 1933r. w Leningradzkim Instytucie Pedagogicznym im. A. Hercena (2) L. Wygotski dobitnie

stwierdza, że „zabawa jest nie tyle dominującym, co najważniejszym czynnikiem rozwoju dziecka” (por. L. Wygotski 1933). W przeciwieństwie do J. Piageta, który był przekonany, że poziom rozwoju wyznacza granice tego, czego dziecko może w zabawie się nauczyć, oraz wyznacza także poziom rozumienia tego, czego się uczy, L. Wygotski twierdził, że modelowane kulturowo przez środowisko pojęcia wpływają na uczenie się dziecka i jego rozwój. A więc uczenie się jest siłą napędową rozwoju intelektualnego (por. op.cit.). Wprowadzone przez Wygotskiego pojęcie: „strefa aktualnego rozwoju” (poziom na którym dziecko samodzielnie rozwiązuje problemy) oraz „strefa najbliższego rozwoju” (3) , (poziom, na którym dzieci rozwiązują problemy ze wsparciem, z pomocą) odnoszą się także do problemu zabawy. Zabawa bowiem „tworzy strefę najbliższego rozwoju dziecka. W zabawie dziecko jest zawsze od swojego średniego poziomu, od swojego zwykłego, codziennego zachowania, jest jak gdyby o głowę wyższe od siebie samego. Zabawa w skondensowanej postaci skupia w sobie, jak w soczewce szkła powiększającego wszystkie tendencje rozwojowe. Dziecko w takiej sytuacji próbuje jak gdyby wykonać skok ponad przeciętny poziom swojego zachowania (...). Zabawa jest źródłem rozwoju i tworzy strefę najbliższego rozwoju (...). Postęp dokonuje się u dziecka poprzez działalność zabawową. W tym sensie zabawa może być nazwana najważniejszą działalnością, to znaczy określającą rozwój dziecka.”

Na rolę działania w rozwoju umysłowym, a szczególnie rolę twórczej aktywności w zabawie zwracał uwagę wybitny polski uczony St. Szuman. Według jego teorii aktywność własna jest jednym z czterech czynników odpowiadających za rozwój jednostki. Oprócz cech wrodzonych, wpływów środowiskowych i działalności wychowawczej, właśnie zabawowa aktywność daje początek każdej działalności człowieka, jest fundamentem rozwoju.

„Zabawa (...) jest więc według St. Szumana aktywnością psychofizyczną zależną w swej genezie i rozwoju od wszystkich czterech czynników rozwojowych” (W.J. Dyner 1983, s.32). Ale pamiętać trzeba, że „umysł dziecka rozwija się głównie na tle jego własnej działalności oraz obserwacji działalności innych ludzi” (St. Szuman 1955, s. 3). I dalej „Zabawa jest charakterystyczną i swoistą formą aktywności dziecka, dzięki której się ono uczy i zdobywa doświadczenie” (St. Szuman w: Encyklopedia Wychowania s. 235-236).

Maria Przetacznik-Gierowska kontynuując myśl St. Szumana o wpływie zabawy na rozwój umysłowy dziecka, zwraca uwagę na przyswajanie przez dziecko czynności poznawczych w trakcie zabaw manipulacyjnych, konstrukcyjnych i majsterkowania (por. M. Przetacznik 1973, s. 180). Autorka podkreśla, że „zabawa jest przejawem własnej aktywności dziecka jako wyznacznika jego rozwoju” (por. M. Przetacznik-Gierowska 1996, s. 165).

Interesujące poglądy na zabawę, podkreślające przede wszystkim jej funkcje poznawcze przedstawia Maria Tyszkowa. Zgodnie z jej teorią zabawa jest przejawem indywidualnego rozwoju psychicznego dzieci (por. także M. Przetacznik-Gierowska i M. Tyszkowa 1996, s.163). Podobnie jak J. Piaget M. Tyszkowa zwraca uwagę na używanie przez dzieci różnorodnych symboli w trakcie zabaw. Duży nacisk kładzie również na doświadczenie indywidualne dziecka. Rozwój zdaniem autorki to proces strukturalizacji i restrukturalizacji doświadczenia indywidualnego a „zabawa stanowi właśnie tę formę działalności dziecka, dzięki której może ono odtwarzając i powtarzając treść swych doświadczeń w świecie realnym, przeżywać je na nowo i opracowywać celem włączenia w organizujące się struktury symboliczne właściwe dla aktywności wewnętrzzpsychicznej”

(M. Tyszkowa 1988, s. 48).

## **Podsumowanie**

Uwzględniając wewnętrzne i zewnętrzne motywy podejmowania aktywności zabawowej (4) oraz przyjęty model teoretyczny można wyróżnić następujące, stałe cechy zabawy:

1. Zabawa jest czynnością spontaniczną, co oznacza, że dziecko samodzielnie i z własnej woli podejmuje decyzję o jej rozpoczęciu i sposobach realizacji. Jeśli zechce, może w każdej chwili ją przerwać, zmienić cel aktywności, środki i sposoby służące jej realizacji.
2. Zabawa podejmowana jest dla przyjemności — nie z obowiązku. Decydując się na nią dziecko antycypuje swoiste, przyjemne przeżycia, ale w trakcie realizacji zamierzenia doświadcza wielu, często bardzo skrajnych i bardzo przykrych emocji.
3. Zabawą kierują zasady i reguły ustalone i modyfikowane przez dzieci w zależności od ich potrzeb rozwojowych. Jeśli dziecko chce, aby zwykły patyk był magiczną różdżką, przyjmuje takie ustalenia i to wystarczy do tego, aby w dziecięcym kąciку odbywały się czary. Ten sam patyk mocą dziecięcej magii za chwilę staje się koniem dosiadanym przez zuchwałego jeźdźcę, w którego właśnie wcieliło się dziecko. Ale pamiętać trzeba, że w zabawie jak pisze L. Wygotski, „jakakolwiek rzecz nie może stać się czymkolwiek innym dla dziecka (...) właściwości rzeczy są zachowane, ale ich znaczenie zostaje zniesione”. Reguły i zasady oraz to, co jest czym i na jak długo ustala dziecko!
4. Zabawa jest aktywnością twórczą powiązaną z rzeczywistością społeczną i kulturową. Poprzez tę aktywność dziecko zdobywa doświadczenia i konstruuje wiedzę.
5. Zabawa dziecka odzwierciedla poznana przez nie rzeczywistość, co oznacza, że zdobywane doświadczenia wpływają na tematykę oraz treść zabaw.

## **Bibliografia:**

- Bokus B. (1979) Niedyrektywna terapia zabawowa- koncepcja V.M. Axline. „Psychologia wychowawcza” 5, 673-688
- Brzezińska A. (1984) O twórczej aktywności dzieci w wieku przedszkolnym. „Wychowanie w Przedszkolu” 3, 131-140
- Brzezińska A. (1987) Zabawa a postawa twórcza dziecka. „Wychowanie w przedszkolu” 6, 323-331
- Draheim M. (1988) Modele sekwencyjnej analizy zmian rozwojowych według W.K. Schaie’go. W: M.Tyszkowa (red.) Rozwój psychiczny człowieka w ciągu życia. Warszawa PWN
- Elkonin D. B. (1984) Psychologia zabawy. Warszawa WSiP
- Hurlock E. B. (1960) Rozwój dziecka. Warszawa PWN

Piaget J. (1966) Studia z psychologii dziecka. Warszawa PWN

Przetacznik-Gierowska M. (1993) Świat dziecka. Aktywność-poznanie-środowisko. Skrypt z psychologii rozwojowej, Kraków UJ

Przetacznik-Gierowska M., Tyszkowa M. (1996) Psychologia rozwoju człowieka. PWN

Szuman S. (1955) Rola działania w rozwoju umysłowym małego dziecka. Wrocław Ossolineum

Tyszkowa M. (1988) Zabawa dziecka-  
symbolizacja-poznanie-autokomunikacja. „Kwartalnik pedagogiczny”<sup>3/4</sup>

(1) Konstruktywistyczny określa uznanie istotnej roli aktywności podmiotu w konstruowaniu nowych struktur umysłowych (por. P. Zimbardo 1997, s. 179 i dalsze).

Pomijam tutaj koncepcje psychoanalityczne Z. Freuda i E. Ericksona, które oczywiście nie są koncepcjami o charakterze poznawczym, ale ponieważ wskazują na zabawę jako możliwość zaspokojenia pragnień, popędów, oczyszczenia katartycznego, integrację biologicznych i społecznych potrzeb ujawniających się w kolejnych fazach rozwoju ego są traktowane niekiedy- szczególnie przez zwolenników psychoanalizy jako koncepcje o charakterze rozwojowym. Nie mieszczą się one jednak w obszarze moich zainteresowań, ponieważ nie koncentrują się na umysłowym rozwoju lecz emocjonalnym.

(2) Wykład ten przetłumaczony z wydania angielskiego opublikowany został w Nowinach Psychologicznych, 1989, nr 5-6, s. 3-23

Inna wersja tłumaczenia dokonanego na podstawie rosyjskiego pierwodruku zamieszczonego w: Pytania Psychologii, 1966, s. 62- 76 znajduje się w: red. A. Brzezińska, „ Dziecko w zabawie i świecie języka” Zysk i S-ka 1995, s. 67-88. Właśnie z tej wersji tłumaczenia korzystam i podaję cytaty.

(3) O strefie najbliższego rozwoju piszą min. M. Przetacznik-Gierowska i M. Tyszkowa 1996 s. 124-149 oraz 206-211

(4) Teorie psychoanalityczne, behawioralne, społeczno-kulturowe omawiają zjawisko zabawy właśnie w tym aspekcie (por. W. Okoń 1987, s. 44 i dalsze oraz M. Przetacznik-Gierowska 1996, s. 155-166).

**Irena Sosin**

Literka.pl Literka.pl